

Sygn. akt: I C 769/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2023 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 zys² Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r.

sprawy z **powództwa N. K., J. K. (1)**

przeciwko (...) (...)

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie dalszych naruszeń oraz o zapłatę

I na podstawie przepisu powołanego na wstępie postanawia zamknąć rozprawę;

II zasądza od pozwanego (...) (...) na rzecz powodów N. K. i J. K. (1) kwotę 141 535,29 zł (sto czterdzieści jeden tysięcy pięćset trzydzieści pięć złotych 29/100) tytułem odszkodowania oraz kwoty po 10 000,- zł (dziesięć tysięcy) na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia – wszystkie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 12 2018 r. do dnia zapłaty;

III oddala powództwo w pozostałej części;

IV zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5000,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu w pozostałej części powodów nimi nie obciążając;

V nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie): od powodów z zasądzonego roszczenia kwotę 5000,- zł tytułem części należnej opłaty od pozwu, w pozostałej części opłatami tymi powodów nie obciążając, nadto od pozwanego kwotę 820,07 zł tytułem wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 769/18

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. (1) i N. K. w pozwie przeciwko (...) (...) wnieśli o:

I. nakazanie pozwanemu przywrócenie stanu zgodnego z prawem poprzez nakazanie zaprzestania użytkowania drogi powiatowej nr (...) o przebiegu (...) - K. - K. - DK (...) poprzez jej zamknięcie dla ruchu pojazdów mechanicznych oraz zaprzestania dalszej budowy i rozbudowy w/w drogi,

I. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 851.541,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w majątku powodów, w tym szkodę w postaci zniszczenia budynku mieszkalnego położonego w K. 21K, gm. P. oraz w postaci utraconych korzyści,

II. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 2.469.251,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną powodom poprzez działania pozwanego objęte niniejszym powództwem,

III. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, iż w roku 2007 nabyli do ich małżeńskiego majątku wspólnego działkę budowlaną nr (...), położoną w obrębie K., gm. P., powiat (...). Działka w chwili zakupu otoczona była zielenią, zabudową kilku domów jednorodzinnych, rodzinnymi ogródkami działkowymi oraz działką uprawną. Przed zakupem powodowie obserwowali okolicę, upewniając się, że decyzja zabudowy przedmiotowej działki domem jednorodzinym nie będzie błędem. Dla terenów, na których mieściła się działka nie było planu zagospodarowania, nadto powodowie otrzymali informacje z (...) P., że żadne inwestycje mogące choćby potencjalnie zniszczyć ich spokojny byt nie są na tym obszarze planowane. Wobec tego w 2011 roku powodowie rozpoczęli budowę domu.

Dalej wskazali, że w lipcu 2012 rozpoczęto budowę drogi, która okalała ich działkę z dwóch stron i obecnie jest styczna z ich nieruchomością. W latach 2012-2015 ruch na tej trasie był umiarkowany, jednak z końcem lutego 2016 roku uległo to zmianie. Wobec decyzji (...) P. przy udziale (...) (...) cały ruch odbywający się dotychczas przez centrum wsi K. został skierowany znakami drogowymi na tę drogę (dziś nr (...)), która do takiego ruchu jest nieprzystosowana. Powyższe działania zostały podjęte nie tylko bez zgody, ale także i bez wiedzy mieszkańców. Samochody ciężarowe zjeżdżały na ową drogę w ilościach nawet kilkadziesiąt dziennie, bez ograniczenia w tonażu. Intensywność ruchu, po drodze, doprowadziła do wytworzenia się takiej ilości kurzu, hałasu i drgań, że życie powodów zamieniło się w koszmar, a używanie przez nich ich własności w pełnym wymiarze stało się w zasadzie niemożliwe. Ponadto w dniu 30 grudnia 2016 roku (...) (...) (...) wydał decyzję o budowie drogi gminnej na odcinku K. - DK (...) i dokonał w tym celu wyłączenia działek w tym działki powodów, którzy na mocy tej decyzji utracili prawie 200 m.kw. swojej działki. Powodowie wskazali, że nie otrzymali od żadnego urzędu ochrony ich praw, a ich prawo własności jest na każdym kroku naruszane. Powodowie czują się realnie zagrożeni i nie wiedzą jakich dalszych działań mogą się spodziewać ze strony (...) (...). Pozwany nie podjął żadnych prac przygotowawczych ani zabezpieczających planowane prace strukturalne, jak i nie przeprowadził wstępnej ekspertyzy konstrukcyjnej, która odpowiedziałaby na pytanie co do stworzenia zagrożeń dla sąsiednich działek i ich zabudowań.

Prowadzona inwestycja w żaden sposób nie uwzględniła bliskiego sąsiedztwa powodów. Ich zdaniem układ konstrukcyjny i stateczność ich domu zostały naruszone wskutek działań pozwanego.

Powodowie swoje roszczenie wywodzą z art. 222 § 2 k.c. w związku z art. 147 k.c. i art. 144 k.c. W ich ocenie pozwany naruszył i w dalszym ciągu narusza stosunki sąsiedzkie, które przynoszą nie tylko takie immisje jak kurz czy hałas uniemożliwiający normalny wypoczynek, normalne używanie nieruchomości, ale także takie, które niszczą nieruchomość powodów, a zatem powodują szkody. Zdaniem powodów ich dom traci oparcie, zapada się poprzez wprowadzanie go w nienaturalne drgania. Powodowie powołali się w tym zakresie na ekspertyzy budowlane sporządzone na ich zlecenie, z których wynika, że przyczyną szkód na nieruchomości jest użytkowanie drogi nr (...). Uszkodzenia budynku zmniejszają jego wartość oraz walory wizualne, a spękania są typowymi uszkodzeniami wywołanymi drganiami elementów konstrukcyjnych budynku oraz przyspieszonym (nienaturalnym) osiadaniem fundamentów budynku. Powodowie podali, że nie są w stanie odpocząć i normalnie spać. Codzienne immisje skutkują ich fatalnym samopoczuciem, przysparzają im zmartwień o los ich rodziny i jedyne majątku. Obawiają się, że ich dom nie wytrzyma dalszego użytkowania drogi, a tym bardziej prowadzenia na niej dalszych prac budowlanych zgodnie z planami budowy obwodnicy K..

Wobec powyższych okoliczności powodowie zgłosili roszczenie odszkodowawcze wskazując, że wzmożony ruch od 2016 roku spowodował szkody na ich budynku mieszkalnym w ten sposób, że w wyniku spękań norma wytrzymałości budynku zmniejszyła się o 40%. Wobec tego wartość ich domu spadła o 40% w porównaniu do wartości, jaką przedstawiałaby nieruchomość, gdyby nie była spękana, czyli o 300.000 zł. (750.000 zł – 40 %). Dodatkowo, koszt przeprowadzenia wstępnego remontu biegli wycenili na kwotę 14.871 zł.

Ponadto powód wskazał, że rozwijał firmę, zatrudniał pracowników, przyjmował nowe zlecenia, kupował niezbędny i nowoczesny sprzęt, aby sprostać wymogom rynku. Do 2016 roku powód nie miał żadnych problemów, aby zaspokoić wszystkie potrzeby swojej rodziny. Po wybudowaniu drogi i rozpoczęciu produkcji emisji powód odczuł je tak dotkliwie, że jego produktywność spadła. W latach 2016 - 2018 powód wielokrotnie zawieszał i odwieszał prowadzoną działalność gospodarczą, czego powodem był jego psychiczny stan zdrowia. W sumie w tych latach działalność nie była prowadzona przez 214 dni. Powód uważa, że utracił 361.541,93 zł dochodu w wyniku generowanych przed pozwanego emisji, które w zasadzie uniemożliwiły rozwój firmy powoda i wykonywanie pracy.

Powód wskazał nadto, że utracił nowych kontrahentów bowiem widział, że jego stan zdrowia psychicznego i brak sił do pracy nie pozwoli mu na wykonanie powierzonych mu zleceń. W jego ocenie, dochód w latach 2016-2017 z utraconych kontrahentów wyniósłby 150.000 zł.

Co więcej, powodowie ponieśli około 40.000 zł kosztów pomocy prawnej oraz kosztów ekspertyz specjalistów celem ustalenia przyczyn szkód i krzywd im wyrządzonych.

W zakresie natomiast roszczenia o zadośćuczynienie wskazali, że powód od 2016 roku zmaga się z bezsennością, która spowodowana jest przede wszystkim hałasem dobiegającym zza okna jego domu, ale także chronicznym martwieniem się o los swojego majątku, o los swojej rodziny, o niezdolność do zarabkowania. Powód w związku z powyższym cierpi na ciągłe zmęczenie, niechęć do funkcjonowania rodzinnego i społecznego. Od 2016 roku ma problemy z pracą zawodową. Przyjmował leki nasenne, po których nie czuł się dobrze, odczuwał skutki uboczne. Z powodu ciągłego stresu w jakim żyją powodowie N. K. zachorował na depresję, która trwa do dziś. Powodowie stali się nieufni wobec otoczenia, nawet najbliższej rodziny co jest objawem choroby i bezsenności oraz stresu. Powód co pewien czas jest zmuszony zawiesić prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, a w tym czasie ich rodzina nie ma żadnych źródeł dochodu. Wobec tego powodowie żądają kwoty 1.626.938,70 z tytułu depresji zawodowej i skutków pracy w godzinach nadliczbowych, kwoty 300,000 zł z tytułu znoszenia zapylenia, hałasu, niedostępności ogrodu, oraz kwoty 542.312,90 zł zadośćuczynienia za wywołane bezsennością pogorszenie ogólnego stanu ich zdrowia i utraty możliwości intelektualnych.

(pozew k. 3a.-19, sprostowanie k. 201)

W odpowiedzi na pozew, (...) (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zakwestionował zasadność pozwu co do zasady i co do wysokości oraz zaprzeczył generalnie wszelkim faktom i okolicznościom podanym przez powodów. Wskazał, że przedmiotowa inwestycja i wszelkie poprzedzające ją czynności zostały zrealizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a w związku z budową drogi powiatowej nr (...) nie doszło do zarzucanego naruszenia własności powodów oraz szkody, powodującej roszczenia zgłoszone przez powodów. Podniósł, że powodowie rozpoczynając budowę domu na terenie, dla którego nie ma uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego powinni liczyć się z możliwością rozbudowy drogi gminnej, która istniała w miejscu prowadzonej inwestycji już przed rozpoczęciem przez nich budowy. Droga ta w części istniała już od 2009 r. i w związku z rozwojem gminy powstała dalsza jej część.

Pozwany podkreślił, iż jako inwestor wykonuje jedynie zadania związane z ułożeniem masy bitumicznej na nawierzchni drogi gminnej natomiast na wywłaszczonej części nieruchomości powodów, zaprojektowana jest w przeważającej mierze kanalizacja deszczowa i chodnik, za których budowę odpowiada (...) P., a nie pozwany. Na mocy decyzji z dnia 20.11.2017r. pozwany został zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty 14.683,00 zł tytułem

odszkodowania za wywłaszczoną część nieruchomości o pow. 0.0183 ha należącej do powodów wobec czego, zgodnie z art. 4 pkt 1) ustawy o drogach publicznych, kanalizacja deszczowa jest częścią pasa drogowego, którego zarządcą jest (...) (...).

Dalej wskazał, iż żądania powodów są przedwczesne z uwagi na to, że droga nr (...), jest w trakcie budowy. Opisane przez powodów niedogodności związane są jedynie z realizacją inwestycji, są chwilowe i ustaną po jej zakończeniu. W związku z faktem, że inwestycja nie została jeszcze zrealizowana i budowla zrealizowana na podstawie prawomocnych decyzji administracyjnych nie została wzniesiona, nie ma podstaw aby przyjąć iż użytkowanie budowli zakłóca ponad przeciętną miarę korzystanie z nieruchomości powodów, zatem powodowie nie mogą dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia związanego ze szkodami i imisjami powstałymi w związku z użytkowaniem tej drogi.

Decyzją z dnia 30.12.2016r. (...) (...) udzielił zezwolenia na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia zatwierdzając podział nieruchomości które stały się z mocy prawa własnością (...) P.. Wszyscy właściciele nieruchomości objętych wnioskiem zostali o powyższym zawiadomieni, przez starostę (...) Dodatkowo informacja ta została zamieszczona na Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w O. oraz w Gazecie (...).

Uchwałą z dnia 22 czerwca 2017r. Rada (...) w O. zmieniła przebieg dróg powiatowych, co skutkowało zmianą kategorii drogi przebiegającej przez K. w drogę powiatową o nr (...). Pozwany zaznaczył, że inwestycja ma na celu rozbudowę i poprawę infrastruktury drogowej w województwie, polepszenie warunków bytowych mieszkańców oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Droga powiatowa (...) jest drogą obsługującą głównie mieszkańców, po której odbywa i odbywać się będzie ruch pojazdów osobowych, a także pojazdów użyteczności publicznej i samochodów dostawczych.

Ponadto pozwany wskazał, iż dnia 12 stycznia 2016r. odbyło się spotkanie z (...), w sprawie rozbudowy drogi gminnej łączącej się z DK (...). Powodowie nie wnosili wówczas żadnych zastrzeżeń do planu przebudowy.

W ocenie pozwanego, po jego stronie nie ma winy (w rozumieniu kodeksu cywilnego) która jest niezbędnym elementem do obciążenia go odpowiedzialnością w przedmiotowej sytuacji. Powodowie nie udowodnili jego winy a szkoda po ich stronie jest wątpliwa. Powodowie nie wykazali, iż spękania budynku powstają w związku z prowadzoną budową. Z załączonych zdjęć wynika, iż spękania i osadzenie się posadzki w nieruchomości powodów są skutkiem źle utwardzonego i osuszonego terenu, na którym stoi nieruchomość. Ponadto, powodowie nie udowodnili, iż spękania ścian zaczęły powstawać dopiero po rozpoczęciu przebudowy drogi powiatowej.

Odnosząc się do roszczeń odszkodowawczych powodów pozwany wskazał, iż załączone ekspertyzy mają charakter opinii prywatnych i nie są podstawą do ustalania ani wartości nieruchomości ani zaistniałych w niej szkód. Powodowie nie udowodnili wartości swojej nieruchomości oraz tego o ile i z jakich przyczyn zmniejszyła się jej wartość. Powodowie wskazują, iż szkody zaczęły powstawać w 2016r. natomiast budowa drogi powiatowej rozpoczęła się dopiero 17 grudnia 2018r. zaś droga stała się własnością pozwanego z dniem 1 stycznia 2018r., zatem ewentualna odpowiedzialność pozwanego może istnieć dopiero od tego momentu.

Pozwany zarzucił powodom jakoby nie udowodnili, iż przyczyną problemów zawodowych była budowa drogi a dochód powoda za 2016 r. nie mógł być zmniejszony w związku z pracami prowadzonymi przez pozwanego.

W zakresie żądania o zadośćuczynienie pozwany wskazał, że kwestionuje swoją winę, odpowiedzialność, szkodę i związek przyczynowy pieniędzy złym stanem psychicznym powodów, a budową drogi podkreślając, iż obecny stan drogi, jest stanem chwilowym, który ustanie. W jego ocenie żądania powodów, są bezpodstawne i wątpliwe, niepoparte żadnymi jednoznacznymi dowodami, stanowczo zawyżone, kierowane przedwześnie i stanowiące próbę uzyskania korzyści majątkowej, która jest im nienależna. Pozwany wykonuje i wykonywał ciężące na nim obowiązki zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i nie ponosi żadnej winy za uszczerbki powstałe w majątku Powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 18 czerwca 2007 r. powodowie są właścicielami działki o numerze (...), położonej w obrębie K., gm. P.. Powodowie nabyli przedmiotową nieruchomość w celu wybudowania na niej w przyszłości domu jednorodzinnego. Działka w chwili zakupu otoczona była zielenią, zabudową kilku domów jednorodzinnych, rodzinnymi ogródkami działkowymi oraz działką uprawną.

Od południowej strony nieruchomości oraz od strony północnej, za drzewami znajdowała się nieutwardzona, gruntową drogą, niewidniejąca (na tym odcinku) w rejestrach jako droga o szczeblu co najmniej gminnym. Z informacji, które powodowie uzyskali w gminie oraz w starostwie powiatowym wynikało, że w sąsiedztwie ich nieruchomości nie są planowane żadne inwestycje.

(dowód: zeznania powodów k.984, 1043, 1044, zdjęcie działki wykonane w 2007 r. k. 985, zdjęcia satelitarne k. 1044)

Stosownie do decyzji Wójta gminy P. ustalającej warunki zabudowy, przedmiotowa nieruchomość położona była w strefie projektowanej zabudowy rzemiosła produkcyjno-usługowego i nie była objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

(dowód: decyzja Wójta gminy P. k. 582-586)

Wobec uzyskanych informacji, powodowie podjęli decyzję o budowie domu, która rozpoczęła się w kwietniu 2010 r. Wykonawcą prac budowlanych był sąsiad powodów – prowadzący działalność budowlaną od 1996 r. Przed rozpoczęciem prac zostało wykonane badanie gruntu przez geologa. Zgodnie z jego zaleceniami, została „zdjęta” warstwa humusu o grubości ok 30 cm. Wykopy zostały pogłębione zgodnie z wytycznymi projektu. Z uwagi na występujący tam niestabilny grunt, został on częściowo wymieniony – do głębokości jednego metra i zastąpiony kruszywem gruboziarnistym. Dom został postawiony na ławach fundamentowych. Ostatecznie dom został oddany do użytku w listopadzie 2012 r.

(dowód: zeznania świadka S. S. k. 426v.-427, zeznania powoda k. 984, dziennik budowy k. 569-575, dokumentacja geodezyjna k. 575-581)

W trakcie budowy domu – w lipcu 2012 r. - (...) P. jako inwestor rozpoczęła budowę drogi przebiegającej między innymi od wschodniej strony nieruchomości powodów. Powodowie nie wiedzieli nic o planowanych pracach.

Nieprawidłowości co do realizacji przedmiotowej inwestycji zgłosili między innymi do Powiatowej Inspekcji Nadzoru Budowlanego w O., która ostatecznie ukarała Wójta gminy P. za wykonanie roboty budowlanej w sposób odbiegający od ustaleń i warunków określonych w przepisach i pozwoleniu na budowę, mandatem karnym w wysokości 200 zł. Następnie inwestycja została zalegalizowana i sklasyfikowana jako przebudowa. W okresie od początku budowy drogi do początku roku 2016 uciążliwości związane z jej remontem oraz ruchem pojazdów nie były nadmierne. Nie powstały w tym okresie również żadne zniszczenia na nieruchomości powodów.

(dowód: zeznania powoda k.986-992, zeznania powódki k. 1045-1049, fotokopia mandatu k. 1048)

W dniu 12 stycznia 2016 r. w K., odbyło się spotkanie z (...) w sprawie rozbudowy drogi gminnej na odcinku K. – DK (...). Na zebraniu obecni byli Sekretarz (...), Kierownik Referatu (...) w P., Projektant oraz (...). Projektant omówił założenia i parametry techniczne projektu rozbudowy w/w drogi gminnej. W ramach wolnych wniosków wniesiono uwagi krytyczne odnośnie projektu. Mieszkańcy między innymi zgłaszali obawy, że rozbudowa drogi spowoduje bardzo duże natężenie ruchu i zaproponowali ograniczenie dostęp do niej dla ruchu lokalnego, tylko dla mieszkańców oraz odcięcie tranzytu z ul. (...) w O.. Zgłosili nadto, że nie chcą, aby w projekcie rozbudowy drogi przewidziana była komunikacja miejska oraz zatoczki autobusowe.

Kierownik Referatu (...) poinformował mieszkańców o warunkach, które muszą być spełnione, aby budowa drogi była dofinansowana, a jednym z nich jest uwzględnienie komunikacji miejskiej.

Zgłoszono również złe odwodnienie dotychczasowej drogi, które powoduje podtapianie niektórych posesji. Jeden z radnych złożył uwagi dotyczące obwodnicy wsi, proponując budowę ścieżki rowerowej od węzła DK (...) do K. oraz budowę rond i zamieszczenie przystanków autobusowych.

W dniu 18 maja 2016 r. wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na rozbudowie drogi gminnej na odcinku K. - DK (...), a w dniu 30 maja 2016r. Wójt (...) P. złożył wniosek do (...) Dyrekcji Ochrony (...) w O. o wydanie opinii co do potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla w/w przedsięwzięcia.

Po przeprowadzeniu postępowania i zasięgnięciu wymaganych opinii p.o. (...) Ochrony (...) w O., wydał dnia 29 czerwca 2016 r. opinię, iż dla przedmiotowego przedsięwzięcia nie istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, w związku z czym postanowieniem z dnia 5 lipca 2016 r. Wójt (...) P., stwierdził brak konieczności przeprowadzenia w/w oceny, a następnie dnia 11 sierpnia 2016 r. wydał decyzję stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Decyzja ta została obwieszona i nie zostało złożone od niej odwołanie.

Zawiadomieniem z dnia 28 listopada 2016 r. właściciele nieruchomości objętych wnioskiem, w tym również powodowie, zostali zawiadomieni przez starostę (...) o wszczęciu postępowania z wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej. Informacja o wszczęciu postępowania została zamieszczona na Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w O. oraz w Gazecie (...). Następnie decyzją z dnia 30 grudnia 2016r. (...) (...) udzielił zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania „budowa drogi gminnej na odcinku K. - DK (...)” zatwierdzając podział nieruchomości z przeznaczeniem na budowę drogi, które stały się z mocy prawa własnością (...) P..

Decyzja z dnia 30 grudnia 2016 r. została wysłana powodowi pod adres wskazany katastrze nieruchomości. Powód nie odebrał korespondencji, wobec czego ta została zwrócona do nadawcy i wpięta do akt ze skutkiem doręczenia na dzień 25 stycznia 2017 r.

(okoliczności bezsporne a pozostałym zakresie potwierdzone dowodami: protokół z dnia 12 stycznia 2016 r. k. 351-353, postanowienie z dnia 27.04.2016 r. k. 267-268 pismo z dnia 6 czerwca 2016 r. k. 310-311, opinia sanitarna z dnia 10 czerwca 2016 r. k. 305-306, wniosek do (...) (...) z dnia 21 czerwca 2016 r. k. 307-309, opinia z dnia 29 czerwca 2016 r. k. 298-303, postanowienie z dnia 05.07.2016 r. k. 294-297, decyzja z dnia 11.08.2016 r. z KIP i obwieszczeniem k. 269-293, dokumenty potwierdzające nadanie oraz próbę doręczenia decyzji k. 325-344, zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 28.11.2016 r. k. 345-347, wydruk z (...) k. 348, kserokopia Gazety (...) z dnia 01.12.2016 r. k. 349-350, decyzja z 30.12.2016 r. k. 249-259)

Dnia 1 marca 2017 r. powodowie złożyli „pозew” do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w którym zarzucili Staroście (...), że ten nie przedłożył do publicznej wiadomości postępowania i decyzji o zezwoleniu na realizację spornej inwestycji drogowej i w ten sposób uniemożliwił im złożenie sprzeciwu, wobec czego powodowie zażądali przywrócenia tej możliwości. (...) w O. przekazał pismo (...) w O., które następnie przekazało je dalej Wojewodzie (...)- (...). Ten znał zażalenie powodów za niezasadne.

Dnia 27 kwietnia 2017 r. Decyzja Wójta gminy P. została przeniesiona na rzecz (...) (...), następnie decyzją z dnia 14 czerwca 2017r. (...) (...) przeniósł na (...) wszystkie prawa i obowiązki wynikające z decyzji z dnia 30 grudnia 2016 r. obejmujące działki biorące udział w przebudowie drogi, z wyłączeniem realizacji budowy chodnika i kanalizacji deszczowej, bowiem te miała wykonać (...) P..

Uchwałą z dnia 22 czerwca 2017 r. Rada (...) w O. zmieniła przebieg dróg powiatowych, co skutkowało zmianą kategorii drogi przebiegającej przez K. w drogę powiatową o nr (...).

Zgodnie z decyzją z dnia 20 listopada 2017r. pozwany został zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty 14.683 zł tytułem odszkodowania za wywłaszczoną część nieruchomości należącej do powodów o powierzchni 0.0183 ha.

Inwestycja była realizowana przez (...) O. (...), którego liderem jest miasto O. współpracujące z okalającymi je gminami. Uczestnictwo w projekcie (...) dawało korzyści z możliwości skorzystania z bezzwrotnych środków unijnych do 85 %. (...) P. zgłosiła obwodnicę (...) K. oraz drogę prowadzącą przez K.. Obydwie drogi łączyły się z drogą powiatową. Aby skorzystanie ze wzmiankowanego programu było możliwe, powiat przejął część inwestycji obejmującą obwodnicę (...) K., tak by droga ta miała dostęp do drogi krajowej. W konsekwencji tego przejścia droga gminna stała się powiatową, co dało możliwość uczestnictwa w projekcie.

(dowód: kserokopia pozwu z dnia 1.03.2017 k. 322-323, pismo przewodnie k. 321, postanowienia (...) (...) - (...) k. 221-228, decyzja z dnia 27.04.2017 r. k. 266-267, decyzja z dnia 14.06.2017 r. k. 262-263, uchwała z dnia 22.06.2017 r. k. 319, decyzja z dnia 20.11.2017 r. k. 238-241, decyzja (...) (...) - (...) k. 242-247, zeznania świadka A. B. k. 480v.)

W związku z rozpoczęciem prac budowlanych na przedmiotowej drodze (początkowo realizowanych przez gminę P. a następnie – od grudnia 2018 r. przez (...)), systematycznemu uszkodzeniu ulegał dom powodów znajdujący się na nieruchomości bezpośrednio stycznej z budowaną drogą. Ostatecznie, w domu powodów ujawniono:

- na piętrze budynku (poddasze) w korytarzu zauważalne zarysowania ścian naprzeciwko schodów oraz duże pęknięcie w ścianie przy pokoju środkowym (grub. 3 mm), przechodzące wylotowo przez tę ścianę.
- poniżej widoczne zarysowanie poziome ściany przy schodach (klatki schodowej), przechodzące przez ścianę, a nadto zauważalne ryski drobne sufitowe (we wszystkich pomieszczeniach domu).
- w pokoju środkowym występujące spękania ścian podłużnych przy sufitach (niezależnie od standardowych zarysowań związanych z okładzinami wykonanymi z płyt g-k). W części dolnej tych ścian (nośnych) występujące spękania typu konstrukcyjnego, dotyczy to także ściany zewnętrznej, od strony balkonu.
- w sypialni widoczne znaczne pęknięcia w układzie poziomym na połowie wysokości ściany od pokoju środkowego, schodzące schodkowo do podłogi.
- na ścianie zewnętrznej szczytowej znajdującej się pęknięcia konstrukcyjne muru (poziome) oraz w narożu górnym.
- w garderobie na ścianie działowej łączącej pomieszczenie z sypialnią widoczne pęknięcie na całej długości w górze tego elementu.
- w sypialni dzieci ujawniono spękania konstrukcyjne ściany przy pokoju środkowym.
- w łazience przy oknie dachowym występują zarysowania.

Ponadto zauważalnych jest dużo drobnych zarysowań związanych z połączeniami płyt gipsowo-kartonowych.

Praktycznie wszystkie te pomieszczenia kwalifikują się do remontu.

Dodatkowo na parterze budynku w salonie przy kominku widoczne jest zarysowanie pionowe na całej wysokości ściany. Na ścianach zewnętrznych występują spękania przy oknach oraz poziome w narożu przy listwach podłogowych. Widoczne jest zapadnięcie się posadzki z wykładziną dywanową, pogłębiające się wzdłuż linii środka pokoju i ściany zewnętrznej podłużnej, dochodzące poziomowo do 3-4 cm. W kuchni znajduje się pęknięcie ściany nośnej w górze, od strony korytarza, na całej jej długości. W gabinecie ujawniono pęknięcie ściany od strony salonu pionowe o szerokości do 20 mm, do połowy wysokości. Na ścianie od łazienki widocznej jest pęknięcie poziome na całej jej długości. W łazience w kilku miejscach występują pęknięcia płytek okładzinowych z glazury. Widoczne jest także zapadnięcie posadzki z terrakoty dochodzące do 5 mm. W holu ujawniono pęknięcia ścian od strony kuchni i klatki schodowej. W kotłowni na ścianie od łazienki znajduje się pęknięcie konstrukcyjne oraz zapadnięcie posadzki po całym obwodzie.

pomieszczenia, dochodzące do 3 mm. W garażu widoczne są spore pęknięcia ściany zewnętrznej okiennej, zwłaszcza w dole okien i w górze filarka międzyokiennej (o szerokości do 6 mm), jak też w części ściany zewnętrznej szczytowej (pęknięcie do 2 cm, schodkowe).

Okna PCV (2 szt.) w wyniku zmian statycznych są skoszone i nadają się do wymiany. Posadzka cementowa w wielu miejscach jest spękana i również jest ona do wymiany. Przy zamkniętych wrotach garażowych, zauważalne jest łukowe wygięcie tej posadzki (zapadnięcie).

Na elewacji – na ścianie od strony ogrodu - w wyniku spękań konstrukcji zasadniczej ściennej (muru), a następnie przejścia przez warstwę termoizolacyjną, to jakkolwiek następuje kompensacja wielkości uszkodzeń, widoczne są jednak drobniejsze zarysowania i występują one we fragmentach stwierdzonych przy oględzinach wewnętrznych domu.

Stwierdzone uszkodzenia w domu powodów mają swe podłoże w:

a) braku jednoznacznego zabezpieczenia posadowienia budynku poprzez należyłą wymianę istniejącego gruntu o złych parametrach, na niezbędną technicznie warstwę kruszywa gruboziarnistego – niewykonanie wcześniejszych badań geotechnicznych skutkowało brakiem wskazań o konieczności wykonania drenażu obniżającego wody gruntowe, przynajmniej przy części budynku a wykonanie tego elementu było niezbędne.

b) wykonaniu robót drogowych związanych najpierw z utworzeniem drogi gminnej, a następnie powiatowej i stosowaniem ciężkiego transportu oraz takiegoż sprzętu, które było niewątpliwie powodem powstania drgań przenoszonych na blisko posadowiony budynek mieszkalny. Sprzyjały także temu nieodpowiednie warunki gruntowe i wysoki poziom wody gruntowej. Na etapach inwestycyjnych związanych z projektowaniem oraz w fazie realizacyjnej nie zadbano o zastosowanie środków przeciwdziałających negatywnym zjawiskom wibracyjnym

c) w fakcie, iż budynek mieszkalny został otoczony z trzech stron drogami komunikacyjnymi, przy czym dwie strony dotyczyły drogi o charakterze powiatowym, a więc o wzmożonym ruchu komunikacyjnym

d) w fakcie, iż budynek mieszkalny powstał wcześniej, aniżeli zapadały decyzje związane z danym układem komunikacyjnym, w związku z powyższym, rolą inwestora było dokonanie stosownych zabezpieczeń, co do negatywnych oddziaływań w tym zakresie.

Waga poniesionych szkód w świetle analizy przyczyn ich powstania a zatem udział skutków z nimi związanych może kształtować się następująco:

- 80% - dotyczy przyczyn wywołanych wykonaniem inwestycji drogowej
- 20% - odnosi się do prac związanych z posadowieniem danego budynku.

Łączna wartość prac naprawczych wynosi 176.919,11 zł

Tym samym „proporcjonalny” udział w kosztach strony powodowej stanowi 35.383,82 zł (176 919,11 zł x 0,20), natomiast odpowiednio „udział” w tych kosztach strony pozwanej to 141.535,29 zł (176.919,11 zł x 0,80).

Wartość budynku w wersji jego wykonania jako nieruchomości budowlanej wskutek wskazanych wcześniej szczegółowo przyczyn – obniżyła się tym samym o kwotę kosztów napraw tj. 176 919,11 zł.

(dowód: opinia budowlana k. 764-825, opinia uzupełniająca k.902-906, opinia geotechniczna k. 733-746, opinia uzupełniająca k. 760)

Ponadto uciążliwości związane ze sporną inwestycją przejawiały się w zwiększonym ruchu pojazdów obok domu powodów, który generował nie tylko hałas i wibracje odczuwalne wewnątrz budynków, ale również intensywnie wzniesiał pył znajdujący się na drodze.

(dowód: zeznania świadka S. S. k. 426v., zeznania powodów z dokumentacją fotograficzną k. 971-1081)

Od 1998 r. powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), zajmującą się produkcją elektronicznych obwodów drukowanych. Zgodnie z informacjami zawartymi w ewidencji, stałym (i jedynym) miejscem wykonywania działalności był O. ul. (...). Obecnie działalność jest zawieszona a powodowie przebywają na Teneryfie.

(bezsporne a nadto dowód wydruk z (...) k. 172-174)

Obecnie inwestycja jest w pełni zakończona i odebrana, co sprawia, iż ruch związany z budową drogi został wyeliminowany. (okol. bezsporna, fakt powszechnie znany).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnym dochodzonym pozwem zakresie.

Powyższy stan faktyczny został przy tym ustalony na podstawie dokumentów, których autentyczności i wiarygodności strony w toku postępowania nie kwestionowały, co najwyżej przypisywały im odmienną doniosłość i przydatność procesową dla wykazania okoliczności stanowiących podstawę faktyczną i prawną żądań sformułowanych pozwem.

Podejmując przy tym obronę procesową pozwany powiat zakwestionował powództwo w pierwszej kolejności co do zasady, wskazując na brak legitymacji po jego stronie z uwagi na fakt, iż przedmiotowa inwestycja została zrealizowana zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa, zatem nie doszło do zarzucanego pozwem naruszenia własności.

Droga gminna istniała przed rozpoczęciem budowy, a przebudowa rozpoczęła się dopiero 17 grudnia 2018 r. kiedy to istotne szkody już zaistniały. Jednocześnie powodowie winni w ocenie pozwanego liczyć się z rozbudową drogi przed rozpoczęciem budowy swego domu.

Pozwany wskazał też na ewentualne działania i zaniechania (...) P. jako podmiotu odpowiedzialnego za kanalizację deszczową i chodnik, umiejscowione na wywłaszczonej części nieruchomości powodów.

Opisane też przez powodów niedogodności związane są jedynie z realizacją inwestycji i ustaną po jej zakończeniu.

Zakwestionował też prócz swej winy szkodę i krzywdę po stronie powodów, a także związek przyczynowy pomiędzy rozbudową drogi, a skutkami o których mowa w pozwie.

W ocenie Sądu jednakże i wbrew twierdzeniom pozwanego, ujawnione w toku postępowania okoliczności i przeprowadzone dowody dają podstawę dla przyjęcia, iż zaistniały w sprawie szeroko pojęte podstawy odpowiedzialności na zasadzie winy, która to w zaistniałej sytuacji ogniskuje się wokół swoistej winy „bezimiennej” polegającej na bezprawności ocenianej w kontekście przepisów prawa rzeczowego.

Co do takiej podstawy prawnej roszczeń nie jest w sprawie kwestionowanym, że mogą to być immisje wywołujące szkody, które uprawniają do zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 415 i n. kc (zob. W.J. K., Ochrona, s. 141–145; W. K., Ochrona, s. 68). Okoliczność, że sprawca immisji podjął wszystkie możliwe działania, by nie dopuścić do immisji lub zmniejszyć jej skutki, a mimo to powstała szkoda, nie zwalnia go z odpowiedzialności za pełną wysokość szkody. Jeżeli towarzyszyła temu niedbałość, może być zastosowany art. 362 KC (zob. wyr. SN z 11.3.1974 r., III CRN 9/74, OSNCP 1974, Nr 11, poz. 202). Dostępne są też roszczenia z tytułu obniżenia wartości nieruchomości poddanej immisjom, w tym z powodu faktycznego ograniczenia jej społeczno-gospodarczego przeznaczenia.

Legitymowanymi do zgłaszania roszczeń o zaniechanie immisji, przywrócenie poprzedniego stanu oraz naprawienie wyrządzonych szkód i krzywd są: właściciel i współwłaściciel sąsiedniej nieruchomości, a także inne osoby korzystające z nieruchomości na zasadach ograniczonych praw rzeczowych. Legitymacja bierna przypada w udziale właścicielom, którzy wbrew brzmieniu art. 144 KC nie powstrzymali się od działania lub zaniechania. Ich odpowiedzialności nie wyłącza oddanie nieruchomości, po immisji, we władanie osobie trzeciej (zob. wyr. SN z 8.1.2009 r., I CNP 82/08, Biul. SN 2009, Nr 5, s. 10; W.J. K., Ukształtowanie, s. 55–56).

Sporne pozostaje natomiast przypisywanie biernej legitymacji faktycznemu wykonawcy immisji działającemu na zlecenie właściciela oraz osobie, w interesie której prowadzono działanie wywołujące immisję (zob. S. Rudnicki, Komentarz KC, 1996, s. 66–67; zastrzeżenia – E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 528). (Kom. do art. 144 kc, red. Załucki 2023, wyd. 3/Machnikowska).

Jeśli przy tym chodzi o fachową i obiektywną ocenę miary przeciętnej, o jakiej mowa w art. 144 kc i skali jej przekroczenia – tu Sąd wsparł się na opinii biegłego A. M., która to opinia w sposób jednoznaczny i przekonywający wskazała na przyczynowość czy współprzyczynowość uszkodzeń w domu powodów. Tak też za biegłym powtórzyć należy, iż w tej konkretnej sprawie niezwykle istotnym było przeanalizowanie wpływu wibracji zarówno na etapie projektu jak też w momencie realizacyjnym i pod kątem dalszego użytkowania., o czym mówi ustawa o drogach publicznych. Jak wynika z opinii autorzy projektu pominieli ten aspekt pomimo dość wyraźnie bliskich lokalizacji istniejących obiektów kubaturowych, a inwestor nie dokonywał korekt w tym zakresie. (lit. C i D opinii k.772-773)

Biegły dalej wskazał, iż na tle stanu faktycznego sprawy nie zaistniały warunki dla poniechania badań dotyczących wpływu drgań na pobliskie obiekty, przy zastosowaniu i obowiązywaniu już nowych norm z 2016 r. (lit. E i F k. 773).

Biegły ocenił też przynależność zakresu drgań i wibracji do strefy III szkodliwości, zatem do wysokiego stopnia degradacji, przy czym wskazał na brak w dokumentach budowy drogi zapisów mówiących o podjęciu działań przeciwdziałających niekorzystnym zjawiskom.

Nie ma przy tym znaczenia w ocenie Sądu to, czy (...) był informowany i faktycznie posiadał już jako właściciel drogi wiedzę co do zaistniałej sytuacji.

Nie ma to bowiem decydującego znaczenia z uwagi na kontynuowanie przezeń inwestycji w takich a nie innych warunkach, naruszających wzmiankowaną przeciętną miarę o jakiej mowa art. 144 kc.

Powyższe w ocenie Sądu przesądza o zasadzie żądania w kontekście bezprawności ocenianej w świetle treści art. 144 kc, wskazanej jako podstawa żądania w uzasadnieniu pozwu.

Inną natomiast kwestią jest zaistnienie po stronie powodów szkody i krzywdy oraz ich rozmiar oceniany w świetle konieczności powiązania ich adekwatnym związkiem przyczynowo skutkowym z działaniem i zaniechaniem właśnie pozwanego (...), bowiem tu przynajmniej po części należało zgodzić się z pozwanym.

W pierwszej przy tym kolejności należało odnieść się do roszczenia odszkodowawczego w części dotyczącej uszkodzeń i utraty wartości domu.

W tej mierze Sąd oparł się na opinii biegłego w zakresie w jakim wyliczył wysokość szkody rozumianej jako koszt usunięcia wad na dzień sporządzenia opinii i w tej mierze brak podstaw do zakwestionowania wniosków końcowych opinii.

Biegły bowiem po pierwsze, wskazał, iż przyczyną czy istotną współprzyczyną powstałych spękań (zgodnie zresztą z treścią pozwu) był wzmógłony ruch pojazdów spowodowany realizacją budowy drogi i dojazdem (przejazdami przez tę drogę) sprzętu ciężkiego.

Po wtóre, biegły wyliczył koszt usunięcia wad czy szkód, jak to określają powodowie, wskazując iż na taki, a nie inny stan rzeczy, jeśli chodzi o przyczyny wzmiankowanych wad miało wpływ również niewłaściwe posadowienie budynku tj. bez należytej wymiany podłoża.

W ocenie Sądu opinia w tym zakresie również stanowi miarodajne i przydatne procesowo źródło wiedzy co do rozmiaru szkody jaka powstała w budynku w wyniku oddziaływania nań przez pojazdy ciężkie, korzystające z drogi.

Biegły wskazał, iż miarą spadku aktualnej wartości domu na dzień sporządzenia opinii będzie zatem efektywny koszt usunięcia tych następstw, które są związane z intensywnym ruchem pojazdów ciężkich zaangażowanych w inwestycję realizowaną przez pozwany powiat.

W ocenie Sądu nie ma przy tym podstaw do uznania, iż w chwili obecnej tj. w sytuacji bezspornego zakończenia budowy drogi i oddania jej do użytku zachodzi cały czas sytuacja o jakiej mowa w przepisie art. 144 kc.

W chwili obecnej droga powiatowa bowiem, jak wynika choćby z przedłożonego projektu, który został już w całości zrealizowany. (o powyższym można się przekonać wprost przy użyciu narzędzia „street view” w powszechnie dostępnej aplikacji google maps). Wygląd zakończonej już drogi wynika też choćby ze zdjęcia załączonego do pisemnych zeznań powodki.

Jak wynika z przebiegu drogi powiatowej jest ona obecnie zgodnie z projektem pokryta asfaltem, bezspornie nie ma też ruchu związanego budową (inwestycją), skoro budowa ta została zakończona i oddana do użytku.

Warto jedynie zauważyć iż zarówno w pozwie jak i w ekspertyzach nie wskazywano na ruch pojazdów jako taki, a wskazywano jednoznacznie na ruch istotnie „ponadnormatywny” tj. wynikający właśnie z jego natężenia tj. ilości pojazdów, ich tonażu i rodzaju pojazdów (sprzętu) przejeżdżającego obok domu powodów, służącego budowie drogi.

W chwili obecnej jak już powiedziano, droga została oddana do „normalnego” użytku, co nakazuje uznać, iż wskazywane w pozwie uciążliwości związane z budową w sposób naturalny ustąpiły.

Co prawda powodowie w swych (co prawda pisemnych) zeznaniach twierdzą, iż uciążliwości wcale nie ustąpiły, jednakże przeczy to oczywistym faktom. Ustał bowiem nie tylko ruch pojazdów samobieżnych związanych z inwestycjami, lecz także bezsprzecznie wznoszący się kurz drogowy (który to element został zarówno w pozwie jak i w zeznaniach powodów uwypuklony) jako czynnik powodujący osobistą krzywdę obojga powodów i jednocześnie stanowiący istotny czynnik „immisyjny” z art. 144 kc.

Stąd też Sąd uznał, że skoro owe czynniki immisyjne w postaci natężonego ruchu pojazdów nietypowych, wpływających na powstanie skutków tegoż ruchu ustał, uprawnionym było określenie utraty wartości jako sumy kosztów usunięcia „wad”, co szczegółowo wyliczył biegły.

Sąd podzielił przy tym stanowisko biegłego co do skali 20%-owego przyczynienia się powodów do powstania szkody.

Pewne nieprawidłowości co do wymiany gruntu rodzimego zostały bowiem udokumentowane opinią geotechniczną i ustalenia teje opinii w pełni zasługują na podzielenie.

Powodowie bowiem kwestionują nie tyle wyniki badań tj. strukturę wyników odwiertów, co sposób przeprowadzenia badań (odwiertów).

Wskazać jednakże należy, iż wykonawca opinii geotechnicznej wykonał 6 otworów do głębokości maks. 3 m p.p.t. (łącznie odwiercono 18 m gruntu).

Ustalono rodzaj gruntu, wilgotność, stan, konsystencję i domieszki, wskazano na metodę ustalenia stopnia zagęszczenia i stopnia plastyczności, oraz innych parametrów. (k.734)

Wydzielono też 5 pakietów genetycznych i litologiczno-facjalnych, dokładnie je opisując i przypisując grunty słabonośne konkretnym otworom, opisano też pakiety geologiczne, obrazując wszystko czytelnie mapą dokumentacyjną i przekrojami warstw (k. 735, 736).

Stąd też element przyczynienia spowodowany nieprawidłowościami w wymianie gruntu (skądinąd jak się wydaje bardzo niski) jawi się tu w pełni uzasadniony.

Nie ma przy tym racji strona powodowa poszukując źródła przyczynienia i niezgodności posadowienia z prawem budowlanym, bowiem tu ważnym była skuteczna wymiana gruntu o złych parametrach na niezbędną technicznie warstwę kruszywa gruboziarnistego, a także brak wykonania drenażu obniżającego wody gruntowe, co było w świetle wyników badań geotechnicznych niezbędne. (pkt V lit. a k. 774).

Czy owo zaniechanie było wynikiem zawinionego naruszenia przepisów prawa budowlanego może mieć znaczenie drugorzędne o tyle, iż nie jest istotnym, czy brak właściwej wymiany był następstwem niedbalstwa powodów czy nie, bowiem istotnym jest, obiektywnie niewłaściwe wykonanie tego co winno być wykonane, które to niewykonanie nie może z punktu widzenia obciążenia skutkami obciążać właściciela nieruchomości „oddziałującej” na nieruchomość.

Z kolei należało odnieść co się tu do zarzutów pozwanego co do „rozgraniczenia” szkody na okres faktycznego podjęcia robót przez pozwanego, co ma obrazować protokół przekazania terenu budowy (k.236) i treść dziennika budowy (k.537) które to dokumenty nie zostały w sprawie zakwestionowane zarówno co do autentyczności jak i faktów, które w nich zostały stwierdzone.

Jakkolwiek ma to w sprawie dość istotne znaczenie, jednakże co do odszkodowania za uszkodzenia domu - faktycznie nie, co ma bezpośrednie powiązanie z podstawą faktyczną i prawną żądania.

Jak bowiem wynika z okoliczności w sprawie bezspornych, początkowym inwestorem drogi jeszcze naówczas gminnej była (...) P. i na nią to została wydana decyzja - zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, (k. 249). Pozwany zaś stał się właścicielem drogi z dniem 1 stycznia 2018 r. na mocy uchwały Rady (...) z 22 czerwca 2017 r.

Zauważyć jednak należy, iż od 14 czerwca 2017 jednostka powiatu P. została inwestorem w zakresie wykonania pasa drogowego, a wszelkie prawa i obowiązki wynikające z decyzji przejął pozwany (...).

Decyzja stała się ostateczna w dniu 29 06 2017 i od tej chwili (...) stał się faktycznym inwestorem jako uczestnikiem procesu budowlanego w rozumieniu prawa budowlanego. Jakkolwiek, jak wcześniej wspomniano, sporne w doktrynie pozostaje przypisywanie biernej legitymacji faktycznemu wykonawcy immisji działającemu na zlecenie właściciela oraz osobie, w interesie której prowadzono działanie wywołujące immisję (zob. S. Rudnicki, Komentarz KC, 1996, s. 66–67; zastrzeżenia – E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 528), za który to podmiot w okresie do 1 stycznia 2018 r. mógłby być uznany pozwany (...), to jednak warto podkreślić, iż w ramach decyzji przenoszącej zezwolenie przejął on wszelkie prawa i obowiązki gminy, co oznacza, iż faktycznie w zakresie realizacji inwestycji budowy pasa drogowego spornej drogi stał się tym samym przez analogię odpowiedzialny za kontynuację robót i utrzymanie takiego, a nie innego stanu przyszłej drogi powiatowej.

Winien zatem w tym okresie do 1 stycznia 2018 r. mieć obowiązek „odpowiednio” zaradzenia zwiększonemu ruchowi pojazdów.

Powyższe zresztą i tak nie ma kluczowego znaczenia, skoro roboty zostały już od początku roku 2018 r. wznowione, zatem wznowione na czas znacznie poprzedzający wniesienie pozwu.

Oczywiście teoretycznie można podjąć próbę rozgraniczenia szkód na powstałe przed faktycznym rozpoczęciem robót i po tym rozpoczęciu, jednakże w ocenie Sądu tak próba i poczynione w jej efekcie ściśle ustalenia miałyby jedynie „spekulatywny” charakter.

W ocenie Sądu bowiem oddzielenie wad niewątpliwie narastających w sposób czasowy do dnia wydania opinii jawi się zabiegiem metodologicznie „sztucznym” i chybionym, chyba żeby zastosować tu art. 322 kpc, czego to jednak Sąd, z uwagi na treść opinii poniechał.

Dlatego też zasądzeniu podlegała cała kwota wyliczona przez biegłego w opinii w ramach odszkodowania.

Co do pozostałych roszczeń odszkodowawczych oraz niepieniężnych – te podlegały oddaleniu.

Jeśli bowiem chodzi o uszkodzenia domu i utratę wartości – ta została wyżej omówiona.

Dość jedynie dodać, iż sami powodowie wskazując w pozwie na kwotę obrazującą koszt usunięcia wad upatrywali w takim, a nie innym sposobie jej wyliczenia i jej określenia.

Warto jedynie zauważyć, co jest wiodącym motywem uzasadnienia pozwu, a także pisemnych zeznań samych powodów, iż w istocie powodowie nie upatrują „trwałej” zmiany wartości domu w immisji, ile w sposobie umiejscowienia drogi i wywłaszczeniu części nieruchomości, co z punktu widzenia prawa stanowi rozdział zamknięty w tym znaczeniu, iż samo umiejscowienie drogi nie zostało w sposób prawem przewidzianym podważone (choć były po temu środki prawne). Dotyczy to również odszkodowania za wywłaszczenie, które nastąpiło na podstawie prawomocnej i wiążącej decyzji. Warto jedynie zauważyć, iż samo poniechanie czy ograniczenie uzgodnień środowiskowych, co zostało uwypuklone w dołączonych do pozwu opiniach, jako przyczyna takiej a nie innej lokalizacji drogi i w czym powodowie upatrują w istocie źródła swej szkody i krzywdy, miało znowu miejsce w czasie, gdy pozwany nie był dysponentem pasa drogowego i nie decydował o sposobie zmiany organizacji ruchu ani o umiejscowieniu i realizacji inwestycji na tamtym etapie.

Warto jedynie zauważyć, iż samo umiejscowienie drogi o stanie i wyposażeniu technicznym tj. z chodnikami i innymi elementami wyposażenia przewidzianymi w projekcie domu w miejsce drogi gruntowej, czy też o złym stanie powodującym uciążliwość, może stanowić również element podwyższający wartość, skoro co do zasady to właśnie dostęp do drogi publicznej dobrej jakości stanowi czynnik wpływający dodatnio na wzmiankowaną wartość.

Z tego też względu roszczenia o odszkodowanie w zakresie utraty wartości domu ponad zasądzoną kwotę podlegało oddaleniu.

Z przyczyn też wcześniej wyłuszczonych oddaleniu podlegało roszczenie niepieniężne o zaniechanie zakłócania oparte na treści przepisu art. 222 § 2 kc.

W szczególności niemożliwym faktycznie i prawnie, w obecnym stanie rzeczy, jest nakazanie „zamknięcia drogi dla ruchu pojazdów mechanicznych oraz zaprzestanie dalszej budowy i rozbudowy” co jawi się oczywistym.

Droga, co należy powtórzyć, jest drogą publiczną oddaną do użytku, wobec czego to sądowe „zamknięcie drogi” już z tych przyczyn nie jest możliwe. Równocześnie nie zostało dowiedzione, by konstrukcja drogi (w kontekście jej zwykłego użytkowania tj. z wyłączeniem przejazdu dużej ilości w tym samym czasie ciężkich maszyn i innych pojazdów budowlanych) - naruszała ponad przeciętną miarę prawo sąsiedzkie, jeśli brak jest dowodów na to by w obecnym stanie rzeczy, ruch o jakim mowa w pozwie nadal miał miejsce.

Z kolei istnieją inne środki zaradcze, które mogą w podobnych sytuacjach być stosowane lub wymuszane (np. odpowiednie ekrany ochronne) – tu jednakże Sąd nie mógł wykraczać poza żądanie pozwu. Nie jest tu zaś adekwatnym środkiem zaradczym faktyczne wyłączenie z użytkowania drogi publicznej, bowiem to w sposób oczywisty wkraczałoby w kompetencje innych organów. Dlatego też oddaleniu podlegało żądanie z pkt 1 pozwu.

Co do żądania odszkodowania w części dotyczącej utraconych korzyści podlegało ono oddaleniu z różnych, niezależnych od siebie przyczyn.

W pierwszej kolejności bowiem wskazać należy na to, iż powód w ogóle nie podjął próby szczegółowego wyliczenia powstałej szkody, w szczególności nie wskazał poszczególnych pozycji, które miałyby składać się na realny przychód, a w istocie czysty dochód powoda za poszczególne lata. Podkreślić z kolei należy, iż zawarte w płcie CD nr 1 pliki mające stanowić - jak należy rozumieć - źródło wiedzy Sądu oraz biegłego co do skali możliwych do uzyskania dochodów, wbrew ewentualnemu zapatrywaniu powoda w tej mierze, takiego źródła nie stanowią.

Wskazać bowiem należy po pierwsze, iż z zawartej na płycie korespondencji mailowej tj. ze wszystkich wiadomości, nie wynikają żadne treści zbliżone nawet do konkretnych ofert, bowiem są to jedynie bądź wiadomości o zainteresowaniu pewnymi wyrobami czy dostawami, bądź są to próby pozyskania informacji o możliwości nawiązania bardziej lub mniej skonkretyzowanych kontaktów, bądź proste zapytania handlowe (marketingowe), które to nie przybierają konkretnych treści, zawierających konkretne propozycje.

W ocenie Sądu nie sposób nawet w świetle tych wiadomości ustalić jaki był stopień zainteresowania współpracą z powodem, a tym bardziej stopień realnej woli zaangażowania we współpracę, nie mówiąc już o skali tejże współpracy i jej nawet przybliżonych efektywnych, możliwych do osiągnięcia konkretnych wyników finansowych.

Warto zauważyć, iż żadna z wiadomości nie przybiera również jakiegokolwiek formy zbliżonej choćby do treści do „listu intencyjnego” czy innej tego rodzaju deklaracji, nie jest też nośnikiem jakiegokolwiek konkretnej treści prawnej, ekonomicznej czy finansowej.

Stąd i z tej to już przyczyny nie sposób uznać, by w oparciu o zawarte na wzmiankowanej płycie pliki, można byłoby pozyskać jakąkolwiek miarodajną, skonkretyzowaną wiedzę co do rozmiarów graniczącego z pewnością w konkretnym miejscu oraz czasie dochodu, nawet w przybliżeniu.

Stąd też teza zawarta w pozwie co do biegłego w tej mierze, nie była w sprawie przydatna, tak jak nie był w ogóle przydatny dowód z opinii tego biegłego.

Rolą biegłego nie jest bowiem ustalanie faktów w oparciu o hipotetyczne w istocie założenia, czynione na podstawie w istocie danych „jałowych” czy też danych stanowiących jedynie pewną „projekcję” czy prognozę co do wyników finansowych firmy, której konkretne możliwości w konkretnych realiach gospodarczych nie zostały w sprawie udowodnione.

W szczególności, jak wspomniano, brak jest konkretnych umów, czy bardziej lub mniej stanowczych uzgodnień, forma zaś mailowa i w istocie pojedyncza korespondencja materiału dla konkretnych ustaleń „wynikowych” firmy stanowić nie może.

Warto jedynie zauważyć, iż nie jest sytuacją odosobnioną, w obecnych realiach gospodarczych powtarzalną, że firmy o tym samym profilu, o tych samych warunkach i bazie materialnej, mogą funkcjonować zupełnie różnie i jest to rzecz statystycznie w pełni obserwowalna i normalna, przy czym, zważywszy choćby na wskazywane przez samego powoda okresy poniesienia działalności, datujące się jeszcze w okresie sprzed przejęcia inwestycji przez pozwanego (...), można bez ryzyka popełnienia błędu uznać, iż to nie rozpoczęcie budowy drogi powiatowej przez pozwanego powiat, a przekierowanie ruchu w okresie daleko wcześniejszy przez poprzednika pozwanego, mogłoby co najwyżej stanowić przyczynę wystąpienia tych objawów, o jakich mowa w pozwie.

Brak zatem podstaw dla odszkodowania w różnych płaszczyznach dowodowych tj. co do realnej możliwości oszacowania szkody, oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nią, a immisjami.

W niewielkim zakresie natomiast podlegało uwzględnieniu powództwo o zadośćuczynienie, przy czym tu rozmiar poniesionej krzywdy różni się w znacznym stopniu z tym, który stanowi podstawę żądania powodów w tej mierze.

Formułując w tym zakresie żądanie zapłaty kwoty 2 469 251,60 zł tytułem zadośćuczynienia powodowie nie wskazali bliżej, w jaki sposób kwoty np. 1 626 938,70 z tytułu „depresji zawodowej” oraz 542,90 zł z tytułu „bezsensowności”, pogorszenia ogólnego stanu zdrowia i utraty możliwości intelektualnych powoda zostały tak dokładnie wyliczone.

W pierwszej kolejności wskazać przy tym należy, iż formułując żądanie co do zadośćuczynienia powodowie poniechali wskazania konkretnej podstawy prawnej tj. czy zadośćuczynienie ma dotyczyć rozstroju zdrowia z art. 445 kc czy też skutków naruszenia dóbr osobistych z art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

W treści pełnomocnictwa (k. 4) można doszukać się „ochrony dóbr osobistych”, jako przedmiotu postępowania, z kolei opisany w pozwie element zachorowania na depresję (k. 17) wskazywałby na art. 445 kc jako podstawę zadośćuczynienia. Sąd z urzędu stosując w oparciu o wskazaną przez stronę podstawę faktyczną oraz prawną w postaci immisji - art. 144 kc w zw. z art. 415 kc rozważał w zaistniałej sytuacji obie podstawy prawne.

W ocenie Sądu jednakże wskazywanej przez powoda depresji niezależnie od tego czy i w jakim stopniu ona występuje nie sposób przypisać bezprawnemu działaniu pozwanego (...).

Z samego bowiem wywiadu przeprowadzonego w czerwcu 2018 r. przez psychiatrę W. P. wynika, iż objawy depresji miały się pojawić już w roku 2016 (- przed dwoma laty wybudowano obok domu drogę (...) droga jest uciążliwa (...) od tego czasu poczucie bezsilności bezcelowości (...). Wskazany jest też epizod depresyjny (depr.) (k. 156).

Powyższego dopełnia treść samego pozwu, gdzie mowa jest wprost o tym, iż wzmożony ruch już od roku 2016 spowodował szkody, a po „wybudowaniu drogi i rozpoczęciu immisji powód odczuł ją tak dotkliwie, że jego produktywność spadła jeszcze w tym samym roku i w 2016 roku osiągnął jedynie dochód w wysokości 39 000,- zł, co nie pokryło nawet potrzeb utrzymania rodziny”. (tak uzasadnienie pozwu k. 15).

Do tego właśnie roku powód „nie miał problemów” zaś w latach 2016-2018 wielokrotnie zawieszał swą działalność wskazując na immisję jako przyczynę tego stanu rzeczy.

Z powyższego już jasno wynika, iż powód przyczyny wskazywanej w pozwie bezsensowności, „martwieniem się o los swego majątku, o los swojej rodziny, o niezdolność do zarobkowania” czy datujących się od roku 2016 problemów z pracą zawodową upatrywał właśnie w sytuacji, która wytworzyła się od roku już 2016, zatem w przyczynie na którą wpływu nie miał pozwany, zważywszy na przywołaną wcześniej chwilę przejścia własności gruntu stanowiącego pas drogowy.

Tym samym epizod depresyjny, czy depresja jako źródło krzywdy w postaci rozstroju zdrowia nie wchodzi tu z przyczyn dowodowych w rachubę, w kontekście przyczynowości przywoływanych w pozwie objawów chorobowych. Dlatego też Sąd dowód z opinii wnioskowanych biegłych psychiatry i psychologa pominął oddalając żądanie zadośćuczynienia w oparciu o te podstawę.

Nieco odmiennie Sąd ocenił zadośćuczynienie związane ewentualnym naruszeniem dóbr osobistych jako podstawy zadośćuczynienia.

W doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, iż np. immisje niematerialne pośrednie oddziałują na stan psychiczny właściciela nieruchomości sąsiedniej, m.in. na poczucie bezpieczeństwa i estetykę. Mogą powodować strach, stres, odrazę, depresję (zob. post. SN z 22.11.2013 r., III CZP 55/13, Biul. SN 2015, Nr 7–8, s. 38). Niektóre stanowią zagrożenie dla wielu dóbr osobistych (R. Czarnecki, Naruszenie, s. 51). Są także takie immisje niematerialne, które odnoszą się do dóbr niepodlegających ochronie na podstawie innych, niż art. 144 KC przepisów (zob. W. Kocon, Pojęcie, s. 99; uchw. SN z 21.3.1984 r., III CZP 4/84, OSPiKA 1985, Nr 6, poz. 104). Ta okoliczność, obok kilku innych, stanowi argument stosowania art. 144 KC także do ponadnormatywnych immisji niematerialnych.

Dla oceny prawnej takich przypadków odniesienie się do istniejących norm np. hałasu pozostaje niewystarczające, weryfikacji powinny podlegać też takie okoliczności jak ciągłość i natarczywość, a w konsekwencji skutki sumy, pozornie jednostkowo niewielkich, oddziaływań na nieruchomość. Umożliwia to udzielenie ochrony uwzględniającej stan psychiczny właścicieli sąsiednich nieruchomości narażonych na cykliczne immisje (zob. wyr. SA w Poznaniu z 5.10.2017 r., IACa 1520/16, Legalis; wyr. SA w Białymstoku z 30.8.2017 r., IACa 206/17, Legalis; zob. wyr. SO w Sieradzu z 27.1.2015 r., I C 312/12, Legalis). Uwzględnianie powództw w takich sprawach może częściowo korygować praktykę społeczną, ignorującą dotychczas zakres art. 144 KC.

(por. cyt. Komentarz do art. 144 kc, red. Załucki 2023, wyd. 3/Machnikowska)

Co do również niemajątkowego charakteru sprawy o zaniechanie immisji – tak postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 marca 2008 r. - II CZ 4/08.

Uznając zatem, iż możliwa jest ochrona dóbr odpowiednio na drodze roszczenia o zadośćuczynienie z art. 448 kc Sąd uznał, iż skoro w niewielkim, ale jednak określonym stopniu, pozwanemu można przypisać w okresie władania drogą i realizacji inwestycji immisję w warunkach powodowania uciążliwości realizacji inwestycji, tym samym można powodom przypisać prawną możliwość domagania się zadośćuczynienia.

Sąd przy tym uznał, iż przyznane z tej podstawy kwoty winny być znacznie zmiarkowane i plasować się w zdecydowanie niskich pułapach ich wysokości.

Z jednej bowiem strony wskazać należy, iż sami powodowie upatrywali swej krzywdy w uciążliwości związanej ze wszechobecnym kurzem i hałasem w okresie początkowym tj. w urzędzeniu drogi jeszcze jako gminnej w roku 2016, kiedy to nastąpił wzmożony ruch sprzętu ciężkiego w bezpośredniej odległości od domu powodów, z drugiej zaś strony warto zauważyć, że sam ruch tego rodzaju stanowi co do zasady rzecz normalną czy zwykle oczekiwaną w trakcie realizacji budowy.

Nie można bowiem dopuścić do sytuacji, w której uprawnienia właściciela nieruchomości sąsiedniej całkowicie ograniczałyby uprawnienia inwestora. Ochrona uzasadnionych interesów osób trzecich, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 9 Prawa budowlanego nie może sięgać tak daleko, by uniemożliwić inwestorowi realizację zamierzenia budowlanego, gdy jest ono zgodne z przepisami. Przyjęcie takiej konstrukcji prowadziłoby wprost do uchybienia normom z art. 4 i art. 35 ust. 4 Prawa budowlanego, a przez to naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony własności tyle, że inwestora. Każdy ma prawo zabudowy nieruchomości gruntowej, jeżeli wykaże prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, pod warunkiem zgodności zamierzenia budowlanego z przepisami. Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych (art. 144 KC). Każdy ma bowiem prawo, również w granicach określonych ustawą, do ochrony własnego interesu prawnego przy zagospodarowaniu terenów należących do innych osób ochrona tych interesów nie może sięgać tak daleko, by uniemożliwiać inwestorowi realizację zamierzenia budowlanego, gdy jest ono zgodne z przepisami. Spełnienie wymagań wynikających z przepisów techniczno - budowlanych, przy braku istnienia niedopuszczalnych immisji zakłócających korzystanie z nieruchomości sąsiedniej oznacza, że co do zasady usprawiedliwione interesy osób trzecich w procesie inwestycyjnym nie zostały naruszone.

(por. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 20 kwietnia 2020 r. II SA/Bd 1058/19).

Dlatego też zasądzono kwoty zadośćuczynień jak w wyroku.

Co do zeznań powodów, w ocenie Sądu nie stanowiły one wprost źródła wiedzy co do rozmiarów poniesionych szkód, natomiast obrazowały reakcję powodów na zaistniałą sytuację i zdecydowany brak akceptacji dla zaistniałego stanu

rzeczy nadto były wyrazem krytycznego nastawienia powodów do różnych organów władzy, co pozostaje poza sferą procesowego zainteresowania Sądu .

Jeśli zaś chodzi o koszt opinii pozasądowych, tu Sąd uznał, iż nie stanowią one szkody, jako wyniku bezprawnych działań lub zaniechań pozwanego (...). Jak bowiem wynika z treści opinii zostały one zlecone jeszcze przed przejęciem przez (...) inwestycji i treściwo nawiązują do działań i zaniechań (...) P. jako jeszcze naówczas inwestora drogi gminnej.

Stać wobec braku związku przyczynowego, element tego wydatku jako szkody Sąd pominął oddalając żądanie w tym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono posiłkowo po myśli 102 kpc bacząc na to by zachować realnie odczuwalny kompensacyjny charakter zasądzonych kwot, podobnie orzekając co do kosztów sądowych.